

■ Konferencja programowa w Gdańsku: Zróżnicowanie modeli uczelni i instytucji badawczych – kierunek i instrumenty zmian

Bez miliarda nie warto zaczynać

Gdańską konferencję programową Narodowego Kongresu Nauki, poświęconą zróżnicowaniu szkół wyższych, rozpoczął prof. Jacek Namieśnik, rektor Politechniki Gdańskiej, w której murach odbywały się obrady. Przypomniał raport OECD, wskazujący brak zróżnicowania polskich szkół wyższych.

Dr Jarosław Gowin, wicepremier, minister nauki i szkolnictwa wyższego, przypomniał rolę serii konferencji programowych NKN: to w oparciu o ich dorobek ministerialny zespół pracuje nad zapisami projektu nowej ustawy o szkolnictwie wyższym. – Chcemy, aby nowa ustawa weszła w życie od października 2018 r. – mówił minister Gowin. Problem typologii uczelni określił jako jedno z najtrudniejszych zadań zespołu. – Trzeba różnicować sposób działania szkół wyższych – mówił. – Wszystkie szkoły wyższe w Polsce zmiernają do jednego, akademickiego typu misji. Dryf akademicki ma miejsce nawet wśród uczelni, które koncentrują się na działalności dydaktycznej. Tymczasem obserwujemy zmianę oczekiwań pracodawców, którzy widzą, że nie są im potrzebne osoby z wykształceniem magisterskim w takiej liczbie jak dotychczas. Rynek potrzebuje osób z wykształceniem licencjackim i inżynierskim.

Minister Gowin podkreślił, że różne misje nie mają charakteru wartościującego. Wszystkie są równie ważne społecznie. Zauważył, że obecnie jakość kształcenia ma znikomy wpływ na ocenę kadry i uczelni. Podkreślił, że nowa typologia uczelni została wpisana do rządowych dokumentów strategicznych. Przyznał, że nie przywiązuje się do nazw. – Nawet Komitet Polityki Naukowej krytykuje określenie „badawcze” – mówił.

Minister Gowin wyraźnie stwierdził, że uczelnie dydaktyczne powinny mieć odrębną ścieżkę kariery. Nadal jednak nie jest jasne, jak miałyby ona wyglądać. – Jakie elementy misji uczelni dydaktycznych powinniśmy promować? – pytał min. Gowin. – Jak pomóc im w uprzącywaniu kształcenia? Minister szkolnictwa wyższego wspominał o pozytywnym zaskoczeniu państwowymi wyższymi szkołami zawodowymi.

Zdaniem wicepremiera, granice między typami uczelni będą otwarte, czyli każda będzie mogła sama określić swoją misję, ale także ją zmienić. Zasady tych zmian muszą być jasne. Premier Gowin zauważył, że rozmieszczenie uczelni w Polsce jest w miarę równomierne. Uznał też za kluczowe podniesienie jakości uczelni regionalnych. Służyć temu miałyby m.in. umożliwienie ich finansowania z budżetów samorządów. Trwają już prace nad odpowiednim rozwiązaniem prawnym.

To, czego w polskim systemie szkolnictwa wyższego brakuje to uniwersytety badawcze. – Będą to uczelnie o najwyższym poziomie autonomii – mówił J. Gowin. – Muszą one być wszechstronne naukowo. Będą nagradzane za badania przełomowe i kształcenie kadr, które wspierają rozwój kraju w różnych obszarach gospodarki, samorządu i administracji. Minister pozostawił otwartym pytanie o możliwość uzyskania tego statusu przez uczelnie branżowe: techniczne, medyczne czy przyrodnicze. Przynajmniej w dwóch przypadkach podczas konferencji padła na nie pozytywna odpowiedź: duże uczelnie techniczne i medyczne mają charakter badawczy, stwierdzali uczestnicy obrad. O wylą-

nianiu uczelni badawczych mówił też prof. Maciej Żylicz. Wiele jego uwag min. Gowin powtórzył dziennikarzom podczas konferencji prasowej (czyt. na str. 2-3).

Kolejnym tematem wystąpienia wicepremiera była konsolidacja szkół wyższych. Poświęcony temu zagadnieniu był też panel moderowany przez min. Łukasza Szumowskiego, który przedstawił przykłady udanych konsolidacji systemowych, inspirowanych i realizowanych odgórnie, za granicą: w Danii, Norwegii i Niemczech. Prof. Szumowski stwierdził też, że nowa ewaluacja (tj. w roku 2021) powinna mieć zupełnie innych charakter niż obecnie: dane powinny być zysane z baz, a nie z ankiet, które każdy wypełnia jak chce (czyt. nie zawsze rzetelnie).

Min. Gowin zauważył, że ostatnia konsolidacja w polskim szkolnictwie wyższym miała miejsce w 2009 r., gdy powstał Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny. Dr hab. inż. Jacek Wróbel, prof. ZUT i rektor tej uczelni, mówił o ogromnych kosztach konsolidacji – „zostały niedoszacowane” – i długim czasie potrzebnym na pełne połączenie uczelni. Wskazał m.in. na konieczność promowania nowej marki. W jego słowach o dobiegającym końcu po ośmiu latach procesie konsolidacji więcej było nadziei niż pewności (czytaj też wypowiedź prof. M. El Fray na str. 17).

Prof. Jerzy Woźnicki najpierw rozróżnił dwa typy konsolidacji: twardą (instytucjonalną) i miękką (sieciową). Konsolidacji instytucjonalnej nie da się zrealizować bez ingerencji rządu. – Trzeba mieć budżet, zachętę, cele, zgodę partnerów – mówił Woźnicki. – Mamy potencjał do twardej konsoli-



Wystąpienie programowe Jarosława Gowina

Uczestnicy konferencji NKN w Gdańsku

Prof. Maciej Żylicz

dacji. Można to było zrobić wykorzystując środki z agendy (finansowej UE) 2007-2013 lub 2014-2020. Niestety, ta okazja została zmarnowana. Czy dziś można to zrobić? Zdaniem prof. Woźnickiego, bez miliarda nie warto zaczynać rozmowy.

Ostatnio odbywają się konsolidacje małych PWSZ-etów w Sandomierzu i Sulechowie z uniwersytetami. Ministerstwo chciałoby połączyć Państwową Medyczną Wyższą Szkołę Zawodową w Opolu z Uniwersytetem Opolskim, który uzyskał prawo do uruchomienia kierunku lekarskiego. Minister mówił w tym kontekście o problemie „synergii potencjałów uczelni”. Opolski PWSZ kształci 1,3 tys. studentów, rozbudowuje kadre i zasoby. Uniwersytet Opolski kształci 9,5 tys. osób (wraz z doktorantami i słuchaczami studiów podyplomowych). Do konsolidacji ostrożnie podchodzi uczelnia zawodowa, której władze obawiają się zdominowania przez struktury uniwersyteckie. Prof. Janusz Moryś (Gdański Uniwersytet Medyczny) przypomniał konsolidację jego uczelni z niezbyt mocnym instytutem naukowym – to uniwersytet poniosł koszty połączenia.

Zastanawiano się też nad możliwością sieciowania uczelni, tj. budowania wspólnych zasobów badawczych uczelni z różnych miast. Zdaniem ministra może to być szansa na rozwój „wysp doskonałości” w regionach, w których nie ma uczelni badawczych. – Nie możemy stracić tego potencjału – mówił minister Gowin. Znalazł pełne zrozumienie u uczestników konferencji. Pojęcie „wysp doskonałości” przewijało się przez całe obrady w najprzeróżniejszych kontekstach, nie tylko podczas panelu moderowanego przez prof. Piotra Czauderne (Gdański Uniwersytet

Medyczny), który stwierdził, że uczelnie medyczne są właśnie takimi wyspami. Prof. Adam Krętowski, rektor Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku, pokazywał na czym to polega. Uczelnie medyczne „produkują” 22% polskiego piśmiennictwa naukowego. Artykuły medyczne są też najczęściej cytowane – średnio ponad 6 razy, podczas gdy uniwersyteckie ok. 4,5, a techniczne – 3 razy. Wśród 10 uczelni, których publikacje są najczęściej cytowane w latach 2011-15 było aż 8 uczelni medycznych. – Nie zgubmy tych perełek, jakimi są uniwersytety medyczne – mówił rektor Krętowski. Pokazywano liczne przykłady takich „wysp doskonałości” na innych uczelniach. Zamiast określenia „wyspy doskonałości” prof. Beata Godlewska-Żyłkiewicz zaproponowała nazwę „wyspy kompetencji”. Zastanawiała się, czy doskonałość może dotyczyć dydaktyki. Prof. Maciej Duszczyk, prorektor Uniwersytetu Warszawskiego, pokazał, jak tworzy „wyspy” jego uczelnia. Otóż buduje je poza wydziałami, choć na bazie ich pracowników. Tak powstają centra badawcze UW, które mogą szybciej i skuteczniej niż wydziały reagować na potrzeby naukowych wyzwań. Prof. Andrzej Tretyn, rektor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, w przekonującej prezentacji pokazał nie tylko miejsce naszych uczelni w rankingach światowych w różnych aspektach, ale także zaskakująco dobre wyniki niektórych mniejszych uniwersytetów (Bydgoszcz, Zielona Góra). Oczywiście prelegent nie pominął wyjątkowo dobrej pozycji UMK.

Prof. Tadeusz Kuczyński, rektor Uniwersytetu Zielonogórskiego, który jest liderem sieci uczelni nazwanej Zielonogórską Konferencją Rektorów,

powiedział, że włączenie do uniwersytetu sulechowskiego PWSZ-etu daje uczelni 5 lat komfortowej, stabilnej sytuacji i dodaje do budżetu – niezależnie od wyników algorytmu – 3% dotacji podstawowej rocznie. Uznał, że dla UZ, która w ostatnich latach straciła ok. 20% dotacji podstawowej, ważniejsza od dodatkowych 3% jest pięcioletnia stabilizacja, która daje czas na restrukturyzację.

Burzliwa dyskusja odbyła się podczas panelu na temat roli instytucji przedstawicielskich w systemie szkolnictwa wyższego. Uczestnicy pytali o efekty działania Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Krytykowano biurokratyzowane i oderwane od rzeczywistości działania Polskiej Komisji Akredytacyjnej, wyrażając nadzieję, że sytuacja ulegnie wkrótce zmianie. Krytycznie odniesiono się też do praktyki działania Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów, nie negując samej potrzeby istnienia Komisji w obecnej sytuacji polskiej nauki – awanse wymagają pozauczelnianej kontroli. Wyrażano nadzieję, że z czasem instytucja taka przestanie być potrzebna. Niestety, na razie wydaje się niezbędną.

Prof. Paweł Rowiński, wiceprezes PAN, mówił o koncepcji utworzenia nowej uczelni badawczej – Uniwersytetu PAN (czyt. w FA 4/2017 str. 18). Słuchacze mieli wątpliwości co do tej propozycji. Podczas konferencji rozważano też możliwość implementowania w wyższym szkolnictwie zawodowym 5. poziomu kwalifikacji. Mówiono o kryteriach różnicowania uczelni, integracji uczelni i instytutów, wsparcia szkół wyższych przez samorządy.

Piotr Kieraciński



Prof. Jacek Wróbel

Minister Ł. Szumowski, prof. W. Maksymowicz, prof. A. Tretyn

Prof. Jerzy Woźnicki

■ Konferencja programowa w Gdańsku: Zróżnicowanie modeli uczelni i instytucji badawczych – kierunek i instrumenty zmian

Zrównoważony system uczelni

W panelu poświęconym zrównoważonemu rozwojowi systemu uczelni brali udział prof. Krystyna Chałasińska-Macukow, była przewodnicząca KRASP i rektor Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Zdzisława Dacko-Pikiewicz, rektor Wyższej Szkoły Biznesu w Dąbrowie Górniczej oraz prof. Jacek Semeniak, rektor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Moderatorem był dr hab. Krzysztof Leja, prof. nadzw. Politechniki Gdańskiej, członek Rady Narodowego Kongresu Nauki.

Punktem wyjścia dyskusji były słowa Petera Senge: „Natura lubi równowagę, ale decydenci wciąż starają się ją zakłócić i zostają za to ukarani”.

Dyskutowano nad tym, „w jaki sposób zróżnicować uczelnie, aby nie układać z nich piramidy, lecz dopełniające się **«puzzle» oraz jakie działania podjąć**, aby różnicując, nie zmarginalizować szkół wyższych o lokalnym lub regionalnym zasięgu oddziaływania, których rola cywilizacyjna i kulturotwórcza jest nie do przecenienia”. W opinii panelistów każda uczelnia ma prawo być najlepszą. W przypadku uczelni lokalnych i regionalnych ważne jest uświadomienie środowisku, że uczelnia może być najlepsza w tym miejscu, w którym jest, a nie konkurować np. z Uniwersytetem Jagiellońskim.

Paneliści zastanawiali się też, „w jaki sposób tworzyć system finansowania i funkcjonowania uczelni, zapewniający optymalne wykorzystanie in-

frastruktury badawczej, która pojawiła się w dużych ośrodkach akademickich i ośrodkach regionalnych w ostatnich latach”. Zwrócili uwagę na to, że w ostatnich latach zaangażowano ponad 20 mld zł w infrastrukturę dydaktyczną i naukową, co można porównać, przy zachowaniu odpowiednich proporcji, do Planu Marschalla. To na uczelniach spoczywa teraz odpowiedzialność za optymalne wykorzystanie posiadanych obiektów i urządzeń naukowych.

Poszukiwano też odpowiedzi na pytanie: „czy łączenie potencjałów przez tworzenie sieci uczelni lokalnych i regionalnych jest drogą do ich doskonalenia oraz jaką rolę może w tym zakresie odegrać samorząd”? Podkreślano zarówno konieczność tworzenia sieci współpracy uczelnia – biznes – samorząd, jak i sieci współpracy uczelni i uczonych. Podawano przykład CERN, organizacji sieciowej, bez której postęp w zakresie fizyki cząstek elementarnych byłby bardzo ograniczony. Dyskutanci byli zgodni, że regulacje prawne w zakresie współpracy uczelni z samorządem są potrzebą czasu.

Kolejny wątek rozmowy dotyczył kwestii „w jaki sposób sukces uczelni badawczych może się przełożyć na doskonalenie całości systemu szkolnictwa wyższego”? Podkreślano, że o postępowaniu uczelni przez społeczeństwo będą **decydowały najlepsze szkoły wyższe**. Będą one także miejscem do-

bywania staży naukowych przez uczonych z mniejszych ośrodków. Akcentowano również konieczność rozwijania relacji uczelni ze środowiskiem, co może przynieść nie tylko dodatkowe źródła finansowania, ale także **uwzględnić rolę systemu szkolnictwa wyższego w odbiorze społecznym**.

Ostatnie pytanie do panelistów brzmiało: „czy ma sens różnicowanie uczelni, jeśli perspektywa wyrażenia zwiększenia finansowania szkolnictwa wyższego z budżetu jest niepewna”? Paneliści byli zgodni, że doskonalenie jakości naukowej i dydaktycznej wymaga restrukturyzacji uczelni. Duże znaczenie mają **również rozwijanie umiejętności kadr menedżerskich szkół wyższych** oraz poszukiwanie nowych źródeł finansowania. Struktura przychodów uczelni powinna zawierać coraz większy komponent środków finansowych, będących wynikiem wygranych konkursów grantowych oraz funduszy pozabudżetowych.

W podsumowaniu zauważono, że dotychczasowe zmiany w uczelniach zwykle nie dotyczyły istoty szkoły wyższej. Wiele wskazuje, że tym razem tak nie będzie. Ważne, aby nie przybrały one formy uścigu do celu, którym będzie uzyskanie statusu uczelni badawczej, bowiem szkolnictwo wyższe, podobnie jak natura, lubi równowagę.

Krzysztof Leja, Politechnika Gdańska, członek Rady NKN



Prof. Maciej Duszczyk



Prof. K. Chałasińska-Macukow, dr Z. Dacko-Pikiewicz, prof. K. Leja

■ Konferencja programowa w Gdańsku: Różnicowanie modeli uczelni i instytucji badawczych – kierunek i instrumenty zmian

Różnicowanie poprzez konsolidację?

Opracowane przez trzy zespoły projekty założeń nowej ustawy o szkolnictwie wyższym wskazują na potrzebę różnicowania modeli uczelni i instytucji badawczych w Polsce. Podział na trzy typy szkół wyższych nic nie zmienia, dopóki struktura polskich uniwersytetów nie będzie przystawała do modelu światowego. Strukturę szkolnictwa wyższego w Polsce ustanowiono w latach 50. XX w., kiedy szereg wydziałów uniwersyteckich zostało wydzielonych z macierzystych jednostek i przekształconych w samodzielne szkoły wyższe. Przykład Uniwersytetu Jagiellońskiego pokazuje, że powrót wydziałów medycznych do UJ w 1993 roku i stworzenie „mas krytycznej” skoncentrowanej na doskonałości naukowej wybitnych uczonych z wielu dziedzin pozwolił uniwersytetowi na wejście w 2003 roku do grona najlepszych światowych uczelni (World Top500 Universities).

Podział uczelni na uniwersytety o różnej doskonałości naukowej (np. R1, R2, R3 jak w USA) oraz szkoły magisterskie i szkoły licencjackie wydaje się zasadny. W Polsce działa aż 429 szkół wyższych, z czego 240 to uczelnie niepubliczne. Tylko kilka z tych ostatnich znalazło się w gronie 50 najlepszych uczelni w Polsce. W światowej czołówce naukowej znajdują się liczne uniwersytety prywatne (Harvard University, Massachusetts Institute of Technology i wiele innych). Restrukturyzacja uczelni, zarówno publicznych, jak i niepublicznych, powinna prowadzić do wyłonienia kompletnych uniwersytetów, które w sposób ciągły będą podnosić doskonałość naukową i dydaktyczną, a aspiracją tych najlepszych będzie konkurowanie z ośrodkami zagranicznymi.

Środki finansowe na szkolnictwo wyższe i naukę powinny być dzielone z uwzględnieniem ostrych kryteriów, bazujących wyłącznie na publikacjach z listy JCR, liczbie grantów uzyskiwanych z konkursów, udzielonych i wdrożonych patentów oraz monografiach wydanych przez uznanych międzynarodowych wydawców. Skutkowałoby to koncentracją pieniędzy tam, gdzie mogą one być najlepiej wykorzystane. Podział środków na zasadzie „polewania konewką, aby każdemu kapnęło” nie sprawdził się, bo dobra „pielęgnacja” to taka, która zasila system korzeniowy. Podstawą takiego „strumieniowego” finansowania powinna być konsolidacja najlepszych jednostek w miastach/regionach, aby osiągnąć „masę krytyczną” w duchu klasycznego, wszechstronnego uniwersytetu, a więc instytucji łączącej „SCI, ENG, LIFE, MED, SOC” (obszary, na podstawie których ocenia się instytucje naukowe w rankingu szanghajskim). Koncentracja na tych obszarach jest zgodna z postulowanym wprowadzeniem klasyfikacji dziedzin nauki, którą posługuje się OECD.

Konsolidacja nie jest procesem łatwym, ale możliwym do przeprowadzenia. W Europie można znaleźć szereg przykładów skutecznej konsolidacji uczelni. Jednym z nich jest duński Aarhus University, który **włączył w swoją strukturę uczelnię stomatologiczną, szkołę biznesu, uczelnię pedagogiczną i dwie inżynierskie**. Liczba studentów wzrosła z 21 do 43 tys., a budżet z 350 mln euro w 2006 roku wzrósł do 850 mln w 2014 r. Dzięki konsolidacji i starannie zaplanowanemu systemowi reform w Danii (zmiana systemu studiów z jed-

nostopniowych na dwustopniowe, wprowadzenie reformy określającej priorytetowe finansowanie kierunków strategicznych takich jak: żywność, środowisko, biotechnologia, inżynierie materiałowe) Uniwersytet w Aarhus plasuje się w pierwszej setce najlepszych uczelni na świecie. Konsolidacja uczelni wyższych w tym kraju objęła 28 instytucji szkolnictwa wyższego, które zostały przekształcone w 8 uniwersytetów, a 90 szkół zawodowych (kolegiów) przekształcono w 8 uniwersytetów zawodowych. Reformom w Danii przyświecała konsolidacja badań sektorowych i systemu szkolnictwa wyższego poprzez łączenie szkół wyższych i uniwersytetów w celu wykreowania instytucji konkurencyjnych w skali międzynarodowej. Sądzę, że podobny kierunek zmian przyniosłoby dużo korzyści również nauce i szkolnictwu wyższemu w Polsce.

Przykłady konsolidacji, choć na znacznie mniejszą skalę, można znaleźć w naszym kraju. Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie powstał w 2009 roku z połączenia Akademii Rolniczej w Szczecinie i Politechniki Szczecińskiej. Jednak ZUT działa tylko w obszarze trzech dziedzin naukowych (nauk technicznych, przyrodniczych i ekonomicznych). Nie jest to zatem uniwersytet tak różnorodny, jak czołowe uniwersytety na świecie. Niestety, podobnie jest w wielu innych (jeśli nie wszystkich?) polskich uniwersytetach. Dlatego konieczne jest skonsolidowanie potencjału naukowego i zweryfikowanie polskiej definicji uniwersytetu.

Mirostawa El Fray, Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny, Rada NKN



A. Pięniądz, M. El Fray

Prof. Adam Krętowski



Prof. Jacek Kuźnicki